

Wiosenne zebranie Zarządu Głównego SGP

Otwierając, zwołane na 25 marca 2015 roku, zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich prezes *Stanisław Cegielski* z wielką serdecznością powitał przybyłych, a szczególnie członków Honorowych SGP i *prof. Bogdana Ney*a przewodniczącego Rady Naukowo-Programowej „Przeglądu Geodezyjnego”, *prof. Zdzisława Adamczewskiego* oraz członków komisji i sekcji naukowych.



Prof. Bogdan Ney, Stanisław Czarnecki;



Zdzisław Gąsiorowski, Włodzimierz Kędzióra

Porządek obrad zaproponowany przez Prezydium został poszerzony o nadanie wyróżnień honorowych osobom zasłużonym w pracy stowarzyszeniowej i przyjęty przez Zarząd Główny.



Jerzy Piotrowski, Tadeusz Kuryłowicz;



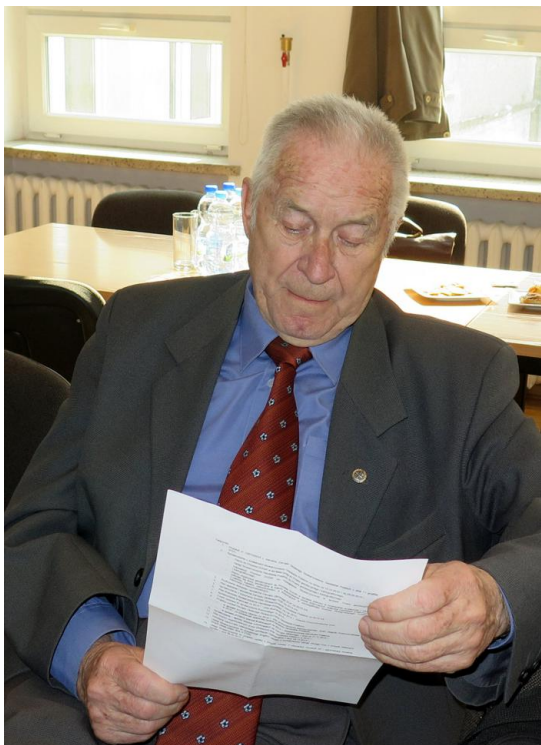
Bolesław Krystowczyk, Antoni Myłka

Protokół z poprzedniego zebrania został przyjęty jednogłośnie, choć *Jerzy Piotrowski* poruszył dwie sprawy, których nie udało mu się przekazać na poprzednim zabraniu. Zaproponował aby opracować regulamin nadawania tytułu Honorowego Członka naszego Stowarzyszenia. Kolejną sprawą to usprawnienie realizacji uchwał zjazdowych poprzez ich personalizację. Aby nie zajmować czasu obydwaj wnioski złożył do protokołu. Informacje z działalności Stowarzyszenia w czasie między zebraniem przedstawione w sprawozdaniu Zarząd przyjął jednogłośnie.

Omówienie budżetu za rok 2014 rozpoczęła *Sabina Latos* Główna Księgowa Zarządu Głównego SGP podkreślając, że „sprawozdanie jest bardzo dobre, bo wynik bilansowy jest dodatni”. Jest to zasługa dobrego gospodarowania oddziałów, jak i Zespołu Rzeczoznawców SGP. Stowarzyszenie osiągnęło taki rezultat po raz pierwszy od 2011 roku. Najkorzystniej prowadziły działalność oddziały w Warszawie, Krakowie i Legnicy. Jednak wszędzie nie było świetnie, istnieją bowiem oddziały, które nie wniosły nic do wspólnego wysiłku i sukcesu.

Włodzimierz Kędzióra uznał, że oddziałom należą się podziękowania za aktywność szkoleniową, jak też

za wysiłek w skuteczne obniżenie kosztów działalności. Szczególne podziękowania spotkały Ludmiłę Pietrzak, której udział w szkoleniach polegał na zabiegach organizatorskich, ale także poprowadzeniu wielu wykładów.



Piotr Fabiański;



Ryszard Soroko, Marek Kłopotek

Tadeusz Wilczewski zwrócił uwagę na działania, które doprowadziły aktywność Stowarzyszenia do uzyskania dodatniego wyniku bilansowego. W omawianym okresie rozliczeniowym w oddziałach nastąpił wzrost wpływów. Drugi czynnik powodzenia finansowego stanowi znaczne ograniczenie wydatków. Za to „*dziękuję wszystkim, a zwłaszcza zarządom oddziałów*”. Obszar aktywności, na którym pozostaje nadal wiele do zrobienia, to opłacanie składek członkowskich. „*Nie ma w 2014 roku poprawy, a nawet sytuacja się pogarsza. Skoro zbieramy 51% składek należnych, to chyba trzeba zapytać co z pozostałymi członkami*”? I dalej pytał: „*Co powinniśmy zrobić, aby średnia opłacania składek nie wynosiła połowy zobowiązań i w jaki sposób zdopingować tych opieszających członków*”? Czynnikiem wspomagającym powinna być elektroniczna lista członków z adresami, ale nie wszystkie oddziały zdołały ją opracować.



Marek Woźniak;



Karol Borkowy w rozmowie z Markiem Woźniakiem

Czesław Bartoszewicz odnosząc się do osiąganego poziomu opłacania składek w oddziale białostockim stwierdził: „*działamy poprzez zarząd i koła, które zbierają składki. Imprezy organizowane w oddziale są przeznaczone dla członków, którzy opłacają na bieżąco składki. Skreślamy tych co zalegają ze składkami, ale przychodzą nowi. Aby uzyskać składki stosujemy upomnienia, ale delikatne w formie.*

Nadal między kołami prowadzimy współzawodnictwo, w którym opłacanie składek jest elementem oceny. Trudno nasze doświadczenie traktować jako receptę”.

Jan Cegła stwierdził, że składki należy zbierać w kołach, ale „musi w nich być ktoś zaufany” i dodał: „Nieaktywni członkowie nic nie mają ze Stowarzyszenia, ale i Stowarzyszenie nic z nich nie ma”. Kaliski oddział prowadzi szkolenia i imprezy towarzyskie. „Nie mówmy tylko o pieniądzach, bo one są tu najmniej ważne”.



Jan Cegła, Stanisław Cegielski, w głębi Władysław Konarski, Tadeusz Kuryłowicz, Włodzimierz Kędzióra;

Zdzisław Dworakowski, Mariola Gilska

Teresa Rżanek-Kmiecik poinformowała, że w oddziale łódzkim członkowie, którzy opłacają składki uzyskują rabaty na organizowane imprezy.

Stanisław Cegielski akcentował potrzebę zwiększania ilości przeprowadzanych szkoleń. Sugerował, aby oddziały sąsiednie podejmowały wspólny wysiłek nad zorganizowaniem szkoleń.

Tadeusz Borysiuk Wiceprzewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawił protokół z zebrania poświęconego ocenie sprawozdania finansowego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. W sprawozdaniu z działalności Stowarzyszenia w 2014 roku uwzględniono 25 sprawozdań rocznych, złożonych przez oddziały terenowe. Bilans oraz rachunek strat i zysków sporządzono na podstawie zamkniętych ksiąg rachunkowych. Rachunek zysków i strat za miniony rok zamyka się wynikiem dodatnim wynoszącym 671 złotych. Stan aktywów w oddziałach na koniec okresu rozliczeniowego wyniósł 805 tysięcy zł.



Tadeusz Kuryłowicz, Włodzimierz Kędzióra;

Bożena Tabisz, Alicja Meusz

Komisja Rewizyjna rekomendowała przyjęcie sprawozdania finansowego i bilansu za 2014 rok. Zarząd Główny przyjął sprawozdanie w stosownej uchwale, a wypracowany zysk przeznaczył na działalność statutową.

Sabina Latos zarysowała plan przychodów i wydatków Stowarzyszenia na 2015 rok. Przewidziano w

nim niedobór w wysokości 181 tysięcy złotych. Dodała, że aktywność finansowa w pierwszym kwartale roku jest mniejsza niż w 2014 roku.



Stanisław Czarnecki, Czesław Bartoszewicz;



Leszek Cieciora, Ryszard Cieślukowski

Zdzisław Dworakowski uznał, że źródłem przychodów Stowarzyszenia są składki członkowskie, a drugim źródłem jest działalność Zespołu Rzeczoznawców. Są oddziały, które w roku ubiegłym nie dały żadnych przychodów. Stwierdził, że istnieje potrzeba wzmocnienia i poszerzenia opłacalnych działań podejmowanych poprzez ten Zespół.



Teresa Rżanek-Kmieciak, Waldemar Sztukiewicz, w głębi z lewej Piotr Fabiański;



Mariola Gilska, prof. Zdzisław Adamczewski

Zarząd Główny przyjął plany finansowe na 2015 rok: Zarządu Głównego i oddziałów terenowych oraz Zespołu Rzeczoznawców SGP jednogłośnie, w stosownej uchwale.

Stanisław Cegielski przedstawił działania, których celem jest poprawianie prawa geodezyjnego. Ważna jest większa aktywność oddziałów w formułowaniu uwag do aktów normatywnych, które są kierowane do Stowarzyszenia. Ostatnio otrzymane do zaopiniowania dokumenty to znowelizowane rozporządzenie o ewidencji gruntów i budynków, ustawa o obszarach morskich, ustawa o ochronie obszarów wiejskich. Prezes podkreślił, że bardzo cenne są uwagi i opinie pochodzące od wykonawców prac geodezyjnych i apelował, aby Zarządy Oddziałów podejmowały kroki umożliwiające uzyskiwanie takich opinii.

Rozpoczynając dyskusję nad „*Koncepcją samorządu zawodowego geodetów i kartografów*” **Stanisław Cegielski** uznał, że „*my nie musimy i nie będziemy przytakiwać innym*”. Nieprzychylnie uwagi na temat Stowarzyszenia nie powinny wpływać na opinię o samorządności zawodowej geodetów.

Stanisław Marcin Wiliński zauważył, że cel powołania samorządu zawodowego geodetów i kartografów wskazany w „*Koncepcji samorządu ...*” brzmi tak, jakby pojawił się nieistniejący dotąd zawód

„Geodety Przysięgłego”. W rozdziale etyka zawodowa mówi się o nim tak: „Geodeci i Kartografowie Przysięgli są profesjonalistami i posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe ...; świadczą usługi z najwyższą starannością, uczciwością, bezstronnością, poufnością i przejrzystością podejmowanych działań ...”. To zachwycające!



Aleksandra Szabat-Pręcikowska;



Prezes Stanisław Cegielski otwiera posiedzenie Zarządu Głównego

Autorzy dokumentu nie są konsekwentni w propagowaniu Zawodu *Geodety i Kartografa Przysięgłego* i w znacznej jego części mówią o samorządzie geodety i kartografa. W „*Koncepcji ...*” brakuje odniesienia do ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, z wyjątkiem odniesienia do nadawania uprawnień zawodowych. W uzasadnieniu „*Koncepcji ...*” zadziwia wachlarz dobrodziejstw, które spłyną na obywateli i państwo polskie oraz geodetów i kartografów po objęciu zawodu samorządem, co ma wynikać z takich stwierdzeń: „*Powołanie samorządu ma na celu usprawnienie działania państwa w sferze geodezji i kartografii...*”; a także „*Przyczyni się do podniesienia jakości prac, zwiększenia roli kształcenia ustawicznego, [wpłynie na] poprawę organizacji*”; „*Powołanie samorządu zawodowego podniesie rangę zawodu ...*”.



Zdzisław Gąsiorowski, Mariola Gilska, Krzysztof Cisem, Antoni Bosek, Bolesław Cieszyński wsluchani w wywody Wiktora Piwkowskiego ...

W kolejnych wystąpieniach przedstawiano uwagi i opinie nie tyle dotyczące „*Koncepcji ...*” ale samej idei samorządu zawodowego geodetów, a także artykułu Bogdana Grzechnika o samorządzie. *Prof. Zdzisław Adamczewski* wyznał, że Bogdana Grzechnika szanuje za wiele dokonań zawodowych, jednak co do samorządu zawodowego to on „*jest za, a ja przeciw*”. Powód jest taki, że „*jeśli nie ma*

nad jakimś działaniem, czy organizacją kontroli zewnętrznej, to taka organizacja wyrodnieje i zmierza w kierunku struktury mafijnej". W nieustabilizowanej demokracji, w jakiej pozostajemy, ryzyko wejścia na drogę działań niepożądanych jest znaczne. Odnosząc się do „*autorytetu w sprawach samorządu*” mówca stwierdził, że wywodom zawartym w artykule brak odniesienia do wyników socjologicznych badań nad skutecznością funkcjonowania samorządów zawodowych.



Włodzimierz Kędziora;



Sabina Latos, Tadeusz Wilczewski

Jerzy Piotrowski stwierdził, że wypowiedź Bogdana Grzechnika traktuje jako głos w dyskusji, który obnażył sytuację jaka panuje pomiędzy pięcioma geodezyjnymi organizacjami społeczno-zawodowymi w kraju. Dodał, że „*patrzy na geodezję, jako na zawód, który wykonuje rolę prokuratora, sędziego, obrońcy i kata i z tego wnioskuje, że geodezja to zawód zaufania publicznego*”.



Przemawia Jerzy Piotrowski, obok z lewej Tadeusz Borysiuk, z prawej Tadeusz Kuryłowicz;



Od prawej Tadeusz Borysiuk, Antoni Mylka

Prezes *Stanisław Cegielski* powitał i przedstawił *Wiktora Piwkowskiego* Sekretarza Generalnego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, członek kierownictwa Izby Budownictwa. *Wiktor Piwkowski* dziękując za zaproszenie, podkreślił, że jest dla niego zaszczytem możliwość wystąpienia przed tak znaczącym gremium, bowiem z geodetami czuje zawodową więź. Studia inżynierskie odbył sześćdziesiąt lat temu na kierunku budownictwa drogowego, gdzie trzeba było przyswoić sobie reguły geodezyjnej obsługi budowy dróg. To prawda, że była to geodezja elementarna,

prosta, ale jej zakres pozwalał na samodzielną pracę.



Bolesław Krystowczyk, prof. Zdzisław Adamczewski;



Aleksandra Szabat-Pręcikowska, Sabina Latos, Danuta Bil (Kielce)

Doświadczenia samorządowe budowlanych rozpoczynają się w 2002 roku. Idea samorządu zawodowego była wtedy ulokowana w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa wysoko, a działacze Stowarzyszenia założyli Izbę Samorządową. Mówca podkreślił, że sam w podejmowanych wtedy działaniach wiele znaczył. Był i pozostaje przekonany o celowości istnienia samorządu. Zwrócił uwagę na różnice organizacyjne występujące między naszymi zawodami. Geodeci mają Głównego Geodetę Kraju, co jest bardzo cenne. Budownictwo miało swoje ministerstwo, „*ale myśmy utracili ministerialną łódź*”. Trzeba doceniać istnienie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii jako instytucji utrwalonej, historycznej.

Zastanawiając się nad samorządowym doświadczeniem wyraził opinię, że z perspektywy *pewnego sprawdzianu historycznego uznać można, że dobrze się stało, iż w 2002 roku PZITB zostało stowarzyszeniem, a Izba organem samorządu zawodowego*. Stowarzyszenie, które ma już osiemdziesiąt lat daje jego członkom pewne korzyści, a to dlatego że jest organizacją elitarną, na co wskazuje ilość skupionych w niej wybitnych fachowców i naukowców, nie reprezentuje grup masowych zawodu. Członkowie są w niej dobrowolnie. Umocowanie elitarne powoduje, że są słuchani. Przykładem może być podjęty w 2009 roku ruch „*bezpieczeństwo w budownictwie*”, także przywrócenie właściwej roli technika w budownictwie.



Karol Borkowy;



Stanisław Cegielski, Sabina Latos

Polska Izba Budownictwa powstała niejako w tle Stowarzyszenia. Mówca z ubolewaniem stwierdził, że przynależność do samorządu jest przymusowa. Nadawanie uprawnień do wykonywania zawodu też nie

ma waloru najwyższego, państwowego. W niedługim czasie po powstaniu Izba zaczęła biurokratyzować swoje działania, pokrywane hasłem „dobra zawodu”. W budownictwie mówi się tak: „My, członkowie PZITB, jesteśmy szlachta, a wy chłopci pańszczyźniani, przywiązani do Izby”. Geodeci są w sytuacji „iść czy nie iść do samorządu”. Podjęcie decyzji wymaga roztropnego namysłu nad uwarunkowaniami, w jakich znajduje się obecnie zawód. „Macie cenny punkt odniesienia jakim jest Główny Geodeta Kraju i uprawnienia zawodowe, które nadaje państwo, a uprawnienia, także budowlane, powinno nadawać państwo”. Nie wszystkie kroki państwa mogą zadowalać, bo „państwo nasze jest leniwe, 'odpływa często w siną dal', uwalnia się od obowiązków”.



W profesorskich objęciach Zdzisława Adamczewskiego Stanisław Marcin Wiliński i Bolesław Cieszyński;

Przemawia Jan Cegła, z lewej Czesław Bartoszewicz

Wystąpienie kończyła taka refleksja: „gdybym dzisiaj miał możliwość cofnięcia się do tamtego czasu, to z chęcią bym się cofnął i wkładał kij w szprychy koła wehikułu podążającego do powołania Izby”. Co zaś do nobilitującego określenia „zawód zaufania publicznego”, to „nie ma znaczenia kto go nadaje i jaka jego definicja”. Nie da się pewnych kwestii zdefiniować.

Stanisław Cegielski podziękował za interesującą wypowiedź i zaprosił obecnych do dyskusji.



Wiktor Piwkowski Sekretarz Generalny PZITB;

Włodzimierz Kędziora, Stanisław Cegielski, prof. Andrzej Pachuta

Krzysztof Cisek uznał, że „my musimy się wypowiedzieć i określić swoje stanowisko ogólne, bez zastanawiania się nad szczegółami”. Przypomnił, że prezes śp. Kazimierz Czarnecki był przeciwny tworzeniu samorządu zawodowego geodetów z udziałem SGP. Samorząd różni się od Stowarzyszenie przymusową przynależnością i posiada prawo nadawania uprawnień zawodowych. Uważa, że Bogdan Grzechnik „czuje się z nami”, a w swojej wypowiedzi „upomniął się o wspólnotę z nami”. Jego wypowiedź uważam za niezgodę na obecne prawo geodezyjne”. W wystąpieniu było odniesienie do obowiązującego prawa, bowiem nie może być sytuacji, że ktoś kto nie złożył zamówienia zabiera wyniki pracy geodety, a jutro mu je sprzedaje”.

Wypowiedź zamykała sugestia, aby Zarząd Główny na obecnym posiedzeniu sformułował stanowisko, które by mówiło „czy jesteśmy za samorządem zawodowym geodetów, czy nie”.

Antoni Myłka zauważył, że w „Koncepcji ...” wskazuje się na chęć przejęcia przez Izbę samorządową źródeł finansowania działalności statutowej SGP. Stwierdził też: Zgadzam się z powołaniem samorządu zawodowego geodetów za osiem do dziesięciu lat, gdy ci co dziś zabiegają o jego powstanie, nie będą aktywni zawodowo. Wyraził też swoją negatywną opinię na temat udziału przedstawicieli SGP w zespole, który przygotował tekst „Koncepcji ...”. Ich udział w pracach zespołu może być odbierany tak, jakby to Stowarzyszenie było współtwórcą tego dokumentu.



Władysław Konarski (Legnica);



Tadeusz Wilczewski, Andrzej Pachuta, Janusz Walo

Stanisław Cegielski sugerował, aby dyskusja na temat samorządu była spokojniejsza, bowiem „chcemy kwestię samorządu gruntownie przedyskutować”. Interesująca mogłaby być odpowiedź na pytanie, „czy taką dyskusję i konsultacje prowadzi się w innych organizacjach społeczno-zawodowych geodetów”? Zapropował, aby na lipcowym zebraniu Zarządu Głównego zaprezentować stanowiska, jakie w tej sprawie zajmują członkowie Stowarzyszenia w poszczególnych oddziałach.



Mieczysław Kaszubowski, Bolesław Krystowczyk, Ryszard Soroko, Antoni Myłka, Tadeusz Borysiuk, Jerzy Piotrowski, Tadeusz Kuryłowicz

Mieczysław Kaszubowski prosił, aby przedstawiciele SGP delegowani do pracy w „zespole” zechcieli powiedzieć „jak będzie wyglądać po powstaniu Izby SGP? Pamiętajmy, że mamy ośrodki dokumentacji geodezyjnej i czy na tym tle propozycje zawarte w 'Koncepcji ...' poruszają się w realnych warunkach”? Stanisław Cegielski przypomniał swoje stanowisko wyrażone na posiedzeniu powołującym „zespół”, a dotyczące reprezentacji w zespole poszczególnych organizacji. Wyraził przekonanie, że samorząd nie załatwi wszystkiego co w geodezji wymaga zmian. Zarówno samorząd, jak i Stowarzyszenie w procesach legislacyjnych mogą mieć podobne oddziaływanie (skromne!). Dodął: „w sprawie samorządu

będę reprezentował stanowisko Stowarzyszenia, wspólnie, nasze stanowisko”.

Janusz Walo przypomniał: „do zespołu weszliśmy bez entuzjazmu. Mimo to w dyskusji powinniśmy brać udział. Na każdym etapie prac mieliśmy zastrzeżenia i wypowiadaliśmy odmienne zdania”. Koncepcja nie ma być czymś ostatecznym, ale stanowić chwyt socjotechniczny. Powinniśmy odpowiedzieć w zgodzie z naszą oceną proponowanych rozwiązań, „nie możemy dać się wkręcić”. W zespole myśmy „nie opowiadali się za samorządem”.



Czesław Bartoszewicz, z lewej Karol Borkowy, po prawej Waldemar Sztukiewicz, Maciej Pelczar

Krzysztof Cisek uznał, że *Bogdan Grzechnik* ma pretensje do SGP o to, że Stowarzyszenie nie wypełnia jego oczekiwań.

Tadeusz Wilczewski przypomniał, że ciążył na nim obowiązek uczestniczenia w pracach zespołu. Dodał: „Myśmy realizowali to, co jest zawarte w pierwszej Uchwale XXXVIII Zjazdu SGP”. Zastanawiając się nad tym co jest powodem, że tyle uwagi przykładą się do samorządu zawodowego, stwierdził, że bierze się to z mizernego prawa, którego Stowarzyszenie nie oprotestowuje, a „samorząd temu by, rzekomo, zaradził”. „Koncepcja ...” to materiał do dyskusji. Dziś za wcześnie, aby głosować przeciw powołaniu samorządu. Przestrzegł też przed argumentem, jakoby samorząd przeszkadzał naszej organizacji. Dodał: „Nie przeciwstawiamy w dyskusjach Stowarzyszenia Geodetów Polskich samorządowi”. Argumentem jest prawda, że „samorząd nie poprawi sytuacji w zawodzie, a jedynie powstanie nowa organizacja, którą będzie trzeba utrzymywać”.



Wiktor Piwkowski, Stanisław Cegielski;



Tadeusz Kuryłowicz, Włodzimierz Kędzióra

Zdzisław Gąsiorowski przypomniał, że samorząd jest dla geodetów, a nie do nadzorowania geodezji. Geodeci sami tworzą podmioty gospodarcze i dla nich samorząd może być pomocny. „Samorząd to nie twór państwowy”.

Teresa Rżanek-Kmieciak zwróciła uwagę na zapisy w *geoforum* wskazujące na to, że *Janusz Walo* i *Tadeusz Wilczewski* są za samorządem i chciała, aby Zarząd Główny zajął stanowisko wobec samorządu bezzwłocznie. W głosowaniu tę propozycję odrzucono.

Zdzisław Dworakowski uznał za właściwe, aby na lipcowe zebranie ZG SGP Prezydium przygotowało uzasadnienie stanowiska w sprawie samorządu zawodowego geodetów. Uznając tę sugestię za słuszną prezes **Stanisław Cegielski** zaapelował o przesłanie stanowisk i opinii przyjętych w oddziałach do końca maja br.



Prezydium zebrania: Włodzimierz Kędziora, Stanisław Cegielski, Tadeusz Wilczewski, prof. Andrzej Pachuta

Waldemar Sztukiewicz poinformował, że została rozwiązana Izba Urbanistów i dodał: „*nasza dyskusja może stać się bezprzedmiotowa, jeśli po stronie rządu nie będzie woli powołania samorządu*”.

Zarząd Główny postanowił uhonorować osoby zasłużone swą bezinteresowną pracą społeczną na rzecz Stowarzyszenia i geodezji, nadając Diamentową Odznakę Honorową SGP: Alicji Horodeńskiej, Eugeniuszowi Arciszewskiemu, Zenonowi Kaczmarczykowi, Danielowi Tomaszewskiemu, Jerzemu Palusiakowi (Białystok) oraz Jackowi Uchańskiemu (Warszawa); medal SGP „*W dowód uznania*”: Czesławowi Bartoszewiczowi (Białystok) oraz Antoniemu Boskowi (Rzeszów).



Bolesław Cieszyński, Bolesław Krystowczyk, prof. Zdzisław Adamczewski;

Piotr Fabiański

Stanisław Cegielski poinformował o podjętej przez Radę Krajową Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT uchwale, ustalającej rok 2015 „*Rokiem Jubileuszowym*”. Tę decyzję spowodowały rocznice ważne dla świata polskiej techniki i polskich inżynierów:

- 180 lat od założenia przez gen. inż. *Józefa Bema* Towarzystwa Politechnicznego Polskiego w Paryżu;
- 110 lat *Warszawskiego Domu Technika*;
- 70 lat od powstania *Naczelnej Organizacji Technicznej*;
- 60 lat od powstania *Muzeum Techniki i Przemysłu NOT*.

Andrzej Pachuta poinformował o dużym zainteresowaniu udziałem w międzynarodowych Dniach Geodezji Czesko-Słowacko-Polskich, na jakie jesteśmy zaproszeni w maju. Zgłoszeń jest więcej niż miejsc przyznanych przez czeskich organizatorów Stowarzyszeniu. Prezydium Zarządu Głównego podejmie starania o uzyskanie rozwiązania, które zaspokoi potrzeby.

Stanisław Cegielski apelował ponownie o sporządzenie w oddziałach elektronicznych list członków. Przypomniał, że w czasie od 8 do 11 kwietnia 2015 roku, w Bydgoszczy, odbędzie się kolejna edycja Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej.

Czesław Bartoszewicz podziękował członkom Zarządu Głównego za nadanie mu medalu i zaprosił wszystkich do udziału w obchodach jubileuszu siedemdziesięciolecia oddziału SGP w Białymstoku. Uroczystość odbędzie się w dniach od 10 do 12 lipca 2015 roku w Tykocinie. Zaprosił też do udziału w XII konferencji „*Podlaskie Forum GIS*”, w dniach 11-12 czerwca br., do Goniądza.



Prezes Stanisław Cegielski zamyka obrady ...;

Stanisław Czarnecki, Aleksandra Szabat-Pręcikowska

Tadeusz Kuryłowicz poinformował o swoim udziale w seminarium zorganizowanym przez IUNG w Puławach i wynikach konkursu na prace scaleniowe.

Prof. Zdzisław Adamczewski zapoznał członków Zarządu Głównego z postanowieniem Zarządu Oddziału SGP w Olsztynie o rezygnacji z prenumerowania „*Przeglądu Geodezyjnego*”. Powód tkwi w tym, że nie ma „*w naszym piśmie niczego interesującego członków Oddziału*”.

Zamykając zebranie prezes *Stanisław Cegielski* podziękował wszystkim za aktywny w nim udział oraz życzył wiele szczęścia i radosnego przeżywania nadchodzących Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Stanisław Marcin Wiliński

